CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 253 (8481) Środa, dnia 3 listopada 1926 r. Rok XXXIV.

Sejm odroczony.

WARSZAWA, 2. Ponieważ na konwencie Senjorów, postanowiono, że aktu otwarcia Sejmu posłowie będą słuchać stojący, o ile ten akt odczyta Prezydent Rzeczypospolitej osobiście i Prezydent Mościcki odpowiedział, że zgadza się to uczynić. Otwarcie Sejmu, zapowiedziane na sobotę 30 października, zostało odłożone i odbędzie się prawdopodobnie w środę, dn. 3 b. m. na zamku.

Sprawca zamachu na Mussoliniego miał wspólników.

RZYM, 2 (Radio). „Livoro d Italia" donosi, że Anteo Zamboni, który ostatnio urządził zamach na Mussoliniego i należy do partji antyfaszystowskiej nie działał samodzielnie, lecz w imieniu swej partji i miał wspólników kobietę i mężczyznę, którzy umyślnie podeszli pod samochód Mussoliniego, aby go wstrzymać.

Zadania gospodarcze rządu.

WARSZAWA, 2. Dnia 30 b. m. odbyła się w gmachu prezydjum Rady Ministrów narada gospodarcza, w której wzięli udział pp prof. wicepremjer Bartel, jako przewodniczący, ministrowie: owiatkowski, Czechowicz, Staniewicz, Romocki i Jurkiewicz oraz przedstawiciele instytucyj i kół gospodarczych w liczbie około 70.

Porządek obrad konferencji obejmował szereg zagadnień z życia gospodarczego, jak:

1) zapobieganie zwyżce, wzgl. walka z drożyzną oraz obniżenie kosztów produkcji i wymiany,

2) stabilizacja złotego,

3) wciąganie kapitału zagranicznego, w szczególności zaciąganie pożyczki zagranicznej,

4) badanie kosztów produkcji i wymiany,

5) sprawa stałej kooperacji rządu z kołami gospodarczemi.

Przedstawiciele kół gospodarczych wypowiedzieć się mają, co sfery gospodarcze mogą i zamierzają uczynić dla powyższych celów oraz czego w tym względzie oczekują od rządu.

Zagajając obrady, pan wicepremjer dziękował uczestnikom konferencji za przybycie na wzmiankowaną naradę, a jednocześnie podniósł konieczność współpracy sfer gospodarczych z rządem dla skutecznej walki z drożyzną oraz obniżenia kosztów produkcji i wymiany.

Następnie zabierali głos senator Stecki, dr. Stefan Boguszewski oraz Wierzbicki.

Powódź w Szwajcarji.

ZURYCH, 2. (Radio). W Münstershal w nocy z poniedziałku na wtorek wskutek silnego przypływu wód z gór połowa wsi „Santa Maria" została zalaną. Mieszkańcy zdążyli uciec z życiem. Kilka domów zostało komplektnie zagrzebanych szlamem. Do tej pory ofiar w ludziach nie zameldowano.

Mobilizacja wojsk w Rzymie.

RZYM 2 (Radio). Wczorajszej nocy cały garnizon rzymski został zmobilizowany. Oficerowie i żołnierze, którzy są na urlopie otrzymali rozkaz natychmiastowego stawienia się w koszarach. Gmach, w którym znajduje się lokal opozycjonistów, oraz gmachu niektórych posłstw są strzeżone przez silne kordony wojska. Rząd rozkleił orędzie, wzywające do spokoju, jednakże wzburzenie w mieście jest wielkie. Jak donoszą z Bolonji nie wiadomo, czy Mussolini powróci dziś do Rzymu.

Zwycięstwo lewicy przy wyborach do Sejmu Saskiego.

BERLIN 2 (Radio). Prasa berlińska omawiając rezultat wyborów do Sejmu saskiego, gdzie pięć grup t. z. koalicji poniosło klęskę, komuniści zaś i skrajna lewica odniosła zwycięstwo, twierdzi, że winą grup burżuazyjnych jest, że zamiast sprawami gospodarczymi, zajmują się walką partyjną, komuniści zaś wygrali, dzięki bezrobociu, które w Saksonji jest b. silne. Koalicja 5 grup bez skrajnej lewicy będzie zupełnie bezsilną i Sejm prowadzić będą na wodzy komuniści.

Propaganda niemiecka za rewizją granic Polski.

Czyje granice powinny zostać zrewidowane?

Prasa gdańska podała niedawno wiadomość, jakoby na ostatnim zjeździe radykałów francuskich w Bordeaux 50 deputowanych powziąść coś w rodzaju uchwały w sprawie rewizji zachodnich granic Polski i zwrotu Pomorza Niemcom. Biuro prasowe warszawskiego Min. Spraw Zagranicznych wydało wprawdzie komunikat, zaprzeczający temu, niemniej jednak lansowanie podobnych pogłosek dowodzi jasno, że propaganda niemiecka za rewizją granic naszych zatacza coraz to szersze kręgi. Warto więc poświęcić tej sprawie trochę miejsca.

Prasa niemiecka wogóle od dłuższego czasu przepełniona jest artykułami na temat „poprawienia" granic wschodnich Rzeszy. Poprawienie to, a raczej dążenie do nowego rabunku ziem polskich, trafiło widocznie do przekonania wszystkim bez wyjątku warstwom społeczeństwa niemieckiego, bez względu na ich przekonanie polityczne.

Doskonale charakteryzuje to nastroje, panujące po tamtej stronie granicy, całą psychikę teraźniejszą Niemiec, które z dnia na dzień rosną w siły i w oczach całej Europy, bez żadnych przeszkód z jej strony, z całym spokojem i systematycznością przygotowują się do przywrócenia stanu rzeczy z roku 1914.

Niepokojący to wielce objaw, że ci sami Niemcy, którzy dążąc do opanowania świata wywołali najstraszliwsze w dziejach wojnę, po

upływie sześciu lat od uprawomocnienia się Traktatu Wersalskiego, są już tak pewni siebie, że głoszą „urbi et orbi" konieczność zmiany granic, ustalonych w tymże traktacie, co byłoby równoznaczne z przekreśleniem całego traktatu.

Porozumienie francusko-niemieckie, jakie wcześniej czy później wskutek konieczności gospodarczych dojść musi do skutku, usuwa na nieokreślony dziś przeciąg czasu sprawę Alzacji i Lotaryngji. Niemcy czują doskonale, że są jeszcze za słabi, aby stawiać na porządku dziennym sprawę tych terenów, z drugiej zaś strony obecna polityka Rzeszy Niemieckiej, prowadzona przez jednego z najzdolniejszych polityków niemieckich, jakim jest bezwątpienia Streseman,—związana jest wieloma nićmi z Francją i Niemcy w najbliższej przyszłości unikać będą wszystkiego, coby podrażnić mogło ich zachodniego sąsiada. Są jeszcze bowiem tereny niemieckie, na których znajdują się francuskie wojska okupacyjne.

Natomiast z tem większą zaciekłością rzucili się Niemcy, do walki o rozszerzenie swych granic wschodnich. Rozzuchwaleni tem, że tak w Anglji, jak i we Francji znajdują się jednostki, głoszące konieczność utworzenia silnych Niemiec, mogących współdziałać przy ogólnym warsztacie ekonomicznym Europy. Niemcy rozpoczętą walkę prowadzić będą z coraz to większą siłą, a w pomoc im przyjdzie rosnąca wciąż potęga gospodarcza ich kraju.

Polska nie może bezczynnie przypatrywać się tym złowrogim dążeniom niemieckim. Niezależnie od tego, co czynić będzie nasza dyplomacja, cały naród powinien nieustannie i z niesłabnącą stanowczością przeciwstawiać się akcji niemieckiej, godzący w całość granic naszych.

Jednym ze sposobów naszej kontrakcji powinna być potężna, na całą Europę idąca propaganda na rzecz t. zw. terenów niewyzwolonych. Niechaj zagranica dowie się, że Traktat Wersalski nawet po oddaniu nam Pomorza potraktował nas po macoszemu, pozostawiając poza obrębem Rzeczypospolitej miljony Polaków.

Więc najpierw granica śląska. Wbrew wszelkim zasadom słuszności i sprawiedliwości narzucono nam plebiscyt na Górnym Śląsku. A kiedy bohaterski lud polski odniósł tam zwycięstwo i w sposób zdecydowany opowiedział się za Polską — podzielono Śląsk na dwie części, oddając część większą z powrotem wrogowi.

Dalej jest powiat złotowski z 60000 polskiej ludności. Dla kolei z Piły do Chojnic, potrzebnej rzekomo Niemcom, 90 tysięcy Polaków zakuto z powrotem w kajdany niemieckie.

Na północy mamy całe Powiśle, składające się z czterech polskich powiatów, mamy Warmję i Mazury. Jest tam lud z krwi i kości polski, obliczający się olbrzymią cyfrą 600000 dusz. Ale nieuświadomiony narodowo, a w pewnej części nawet zgermanizowany. Urządzono tam parodję plebiscytu, z góry oddając Niemcom wszelkie atuty Niemcom. Nic dziwnego że na mocy tego sfałszowanego plebiscytu wszystkie te tereny wpadły w rękę Niemcom.

Tak się przedstawiają granice polsko-niemieckie. Krzywdy, jakie tu Polskę spotkały powinniśmy znowu przypomnieć całemu światu, aby odwrócić jakiekolwiek myśli o oddaniu Pomorza Niemcom. Umysły polityków, pragnących zmiany granic Polski trzeba zaprzątnąć myślą o naszych prawach do terenów polskich poza granicami Rzeczypospolitej.

Jesteśmy narodem miłującym pokój i nie chcemy zdobywać gwałtem oderwane od Polski ziemie. Ale to co dzisiaj posiadamy potrafimy obronić w sposób, godny 30-miljonowego narodu.

L. Ł.

Objazd Wołynia przez p. Ministra Reform Rolnych D-ra W. Staniewicza.

Przedstawiciel Polskiej Agencji Publicystycznej otrzymał następujące informacje o podróży pana ministra Reform Rolnych:

Trzydniowy swój objazd Wołynia rozpoczął p. minister od pogranicza Polesia, gdzie zwiedził pod Sarnami zakład doświadczalny kultury torfowisk t. zw. stację błotną. Prowadzone przez stację badania z zakresu hydrotechniki i hydrometrji oraz doświadczenia nad uprawą kultur rolnych i łąk torfowych będą miały niewątpliwie pierwszorzędne znaczenie dla sprawy meljoracji obszarów błotnych Polesia. Sprawa ta jest niezmiernie ważna dla Ministerstwa Reform Rolnych, które rozporządza bardzo znacznymi obszarami błotnymi. Celem wykorzystania praktycznego doświadczenia stacji błotnej oraz dania miejscowej ludności rolnej naocznego przykładu, iż błota po odpowiednim zmeljorowaniu mogą być wykorzystane i pod względem rolniczym mogą dać poważne rezultaty, pan Minister Staniewicz zadecydował utworzyć przy stacji błotnej wzorową fermę. Uruchomienie takiej fermy będzie służyło najżywotniejszym interesem miejscowej ludności, pouczając ją o sposobach eksploatowania nieużytków rolnych. Dalsza podróż, obyta częściowo autem i końmi objęła Równe, Dubno, Krzemieniec i Łuck. Lustrując powiatowe urzędy ziemskie, konferując z władzami administracyjnemi, przyjmując delegacje i stykając się bezpośrednio z miejscową ludnością we wsiach gdzie się zatrzymywał, p. Minister Staniewicz stwierdził żywiołowe wzmożenie się ruchu komasacyjnego na Wołyniu. Ludność, bez różnicy narodowej, zdaje sobie sprawę z korzyści płynącej dla niej ze scalenia gruntów i wyraża zadowolenie tam, gdzie komasacja została już przeprowadzona. We wsi Wielka Horodlica, pow. Dubieńskiego p. Minister witany był chlebem i solą przez przedstawicieli 6 skomasowanych wsi ruskich.

Specjalnie zainteresowały p. Ministra sprawy uwłaszczenia b. czynszowników i długoletnich dzierżarców. Zetknąwszy się ze stanem tej sprawy na miejscu, p. Minister utwierdził się w konieczności jaknajszybszego wydania opracowania już w Ministerstwie noweli do ustawy z dn. 22 czerwca 1924 r. a mającej na celu sprecyzowanie kategorji osób, którym przysługuje prawo korzystania z dobrodziejstw tej ustawy w ten sposób, że prawo to byłoby przyznane również dzierżawcom, użytkującym ziemię na zasadzie cesji praw dzierżawnych od swych poprzedników oraz, że przerwa w użytkowaniu poniżej lat 2, jak również niezabudowanie się na gruntach dzierżawionych nie stanowiłoby przeszkody do uwłaszczania.

Po zbadaniu na miejscu sprawy gruntów cerkiewnych, p. Minister doszedł do przeświadczenia, że uregulowanie tej kwestji w porozumieniu z przedstawicielstwem kościoła prawosławnego jest rzeczą nadzwyczaj pilną.

Jednym z ważniejszych celów podróży było zbadanie na miejscu sprawy otwarcia oddziału Państwowego Banku Rolnego w Łucku. Przybywszy do Łucka p. Minister odbył w tej sprawie konferencję z prezesem Rady Nadzorczej P. B R. prof. Bujakiem i dyr. nacz. tegoż Banku p. Staniszewskim. Matorjały, zebrane podczas objazdu Wołynia, uwydatniły konieczność jaknajszybszego uruchomienia tego oddziału oraz wielkie znaczenie, jakie będzie on miał dla miejscowej ludności. Podczas objazdu swego p. Minister miał możność stwierdzenia, iż wskutek małej ilości lasów na Wołyniu niejednokrotnie już pierwsze wiadomości o zamierzonej komasacji wywoływały nadmierne wyśrubowanie cen na budulec w danej miejscowości. Prócz tego p. Minister zwrócił uwagę na konieczność zachęcenia miejscowej ludności rolniczej, zwłaszcza osadników do uprawy chmielu, który z powodzeniem uprawiają koloniści Czesi.

Z uwagi na powyższe p. Minister zdecydował przyśpieszyć otwarcie oddziału Państwowego Banku Rolnego.

Projekt zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu.

„Kurjer Polski" podaje, że ministrowie resortów politycznych ustalili projekt reformy ordynacji wyborczej.

Projekt ten nie przewiduje zmiany zasady głosowania 6-cio przymiotnikowego, a jedynie znosi zasadę list wyborczych, a wprowadza system poszczególnych kandydatur, które muszą być podpisane conajmniej przez 100 wyborców danego okręgu, każda.

W dalszym ciągu przewidywana jest daleko idąca zmiana okręgów wyborczych, która przez skombinowanie okręgów przemysłowych z miejskimi i wiejskimi nieprzemysłowymi, zmniejszy wpływy komunistów, zarazem jednakże uderza i w partje wiejskie, oraz osłabia wpływy mniejszościowe na kresach wschodnich.

Cenzus dla biernego prawa wyborczego przewiduje projekt w wysokości conajmniej 6-ciu klas gimnazjalnych lub pracę trzyletnią na stanowiskach rządowych, komunalnych i społecznych. Spornem jest, czy lata piastowania mandatu poselskiego uprawniają do wyboru, wedle nowej ordynacji.

Sprawozdanie z Zebrania Stow. Właścicieli Nieruchomości.

Dnia 27 października 1926 r. o godzinie 7, w Gmachu Rzemieślników Chrześcijańskich przy ul. Piekarskiej, odbyło się ogólne miesięczne zebranie Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m Kalisza. Przewodniczył Prezes Inż. Stanisław Poradowski, Sekretarzował p. Bencki

1) Odczytano okólnik Związku Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości w miastach Państwa Polskiego: a) w sprawie zmian w dekrecie o ochronie lokatorów i związanej z tem pracy, b) nieregularnego płacenia składek przez Stowarzyszonych Członków i poszczególne Stowarzyszenia, c) w sprawie mającego się odbyć zjazdu w m. listopadzie w Warszawie. Następnie odczytano okólnik Starostwa w sprawie przyjazdu p. Wojewody do Kalisza i złożenia Mu odpowiedniego memorjału od Stowarzyszenia.

2) Zarząd zakomunikował zebranym, co już było wiadome z pism codziennych, o zniesieniu przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych 25% dodatku do podatku państwowego za rok 1925 i zniesieniu monopolu na wywóz nieczystości. W związku z tym wyłoniła się dłuższa ożywiona dyskusja.

3) Następnie była poruszona sprawa przedwojennych pożyczek budowlanych t. zw. „budowlanki". Po dłuższej dyskusji polecono Zarządowi zająć się tą sprawą energicznie i dowiedzieć się co Magistrat robi z zebranymi odsetkami i t. p. i żądać wznowienia wydawania takowych, szczególniej na remont starych domów.

4) Jeden z członków poruszył bardzo aktualną sprawę wyborów do Rady Miejskiej, która niewiadomo dla jakich powodów została przez Magistrat odłożona. Polecono Zarządowi zająć się tą sprawą i odnieść się do Województwa.

5) Panowie Fidała i Zajdeman poruszyli sprawę wykończenia teatru miejskiego oraz podatków od biletów i innych imprez, zbieranych specjalnie na budowę teatru i co się z takowymi dzieje. Polecono w tej sprawie zainterpelować Magistrat wzg. Radę Miejską.

6) Pan Wolf poruszył sprawę subsydjum od Miasta dla Straży Ogniowej. Po dłuższej dyskusji polecono Radnym kamienicznikom przypilnować tą sprawę przy układaniu budżetu na r. 1927.

Z Teatru.

We wtorek bezwzględnie poraz ostatni fantastyczna opowieść wigilijna p.t. „Swierszcz za kominem", kierownictwo Teatru chcąc uprzystępnić szerszemu ogółowi ujrzenie tej prześlicznej sztuki obniżyło ceny biletów od 50 gr. do 2 zł. W środę doskonała humoreska K. Wroczyńskiego i Brunowa Winawera p.t. „Gaudeamus igitur" (Miss Mary). Potężna tragedja Wyspiańskiego „Sędziowie" której premjera w piątek 5 listopada będzie obok „Balladyny", „Swierszcza za kominem" i „Ten, którego biją po twarzy" — tym cennym dorobkiem repertuarowym, do którego Teatr Polski stale dąży. Od poparcia publiczności zależeć będzie czy z wytkniętej drogi zejść nie będzie zmuszony. Obok „Sędziów" wejdzie na repertuar jedna z najlepszych jedno-aktówek Al. Fredry, mianowicie: „List". Przedsprzedaż biletów w cukierni W.P. A. Mayera do godz. 6 wiecz., następnie w kasie Teatru. Sekretarjat wydaje bilety ulgowe ze zniżką 30% p.p oficerom i urzednikom w godz. 5—7 wiecz. Bilety ulgowe ważne są tylko na przedstawienia w cenach zwykłych. Sala dobrze ogrzana.

Kalendarzyk teatralny:

We wtorek: „Swierszcz za kominem" (poraz ostatni).
Sroda: „Gaudeamus igitur" (Miss Mary).
Czwartek: Teatr nieczynny.
Piątek Premjera: „Sędziowie" Wyspiańskiego.

ś. † p.

NABOŻEŃSTWO za POLEGŁYCH ŻOŁNIERZY
29 pułku Strz. Kan.

W dniu 3 listopada b. r. o godzinie 10 w kościele św. Mikołaja Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Krynicki odprawi nabożeństwo żałobne za zmarłego od ran w walkach pod Warszawą ś. p. majora Stefana Waltera, dowódcy 29 pułku Strzelców Kaniowskich oraz za wszystkich oficerów i szeregowych tegoż pułku, poległych w walkach o niepodległość Ojczyzny.

29 pułk Strzelców Kaniowskich powstał 11 listopada 1918 roku z oddziałów P. O. W. i ochotników ziemi kaliskiej, zaś w połowie 1919 roku pułk ten połączył się z 14 pułkiem strzelców dywizji gen. Zeligowskiego, przybyłej z Kubania. Połączenie nastąpiło w ogniu walk na rubieżach Rzeczypospolitej w czasie zmagań się młodego żołnierza o staropolski Lwów.

Połączone pułki, — tworząc 29 pułk Strzelców Kaniowskich armji polskiej, — .po przez Galicję, Wołyń, Litwę i Białoruś, a potem cierniową drogą odwrotu z nad Dźwiny aż pod mury Warszawy, krwawo broniąc każdej piędzi ziemi ojczystej. W bojach tych pułk poniósł bardzo dotkliwe straty, bowiem poległo 12 oficerów i przeszło 300 szeregowych.

W przeddzień wielkiego zwycięstwa, 15 sierpnia 1920 roku w bitwie pod Radzyminem zostaje śmiertelnie ranny dowódca 29 pułku, major Stefan Walter, który następnie po ciężkich cierpieniach zmarł od ran 4 października 1920 roku, osierocając swój pułk. S. p. major Walter skromny, a wielki w swem bochaterstwie, człowiek zasłużył na laur najwyższy, jakim dla oficera jest szczera miłość podwładnych. Kochali Go, czcili i szanowali oficerowie, uwielbiali żołnierze za męstwo, szlachetność i prawość charakteru, za czyny szalonej odwagi i bezgranicznego poświęcenia dla wspólnie umiłowanej sprawy.

Dzieląc żołnierski los, ś. p. major Walter powiększył gromadę tych, co życiem zapłacili za Polskę, a którzy gineli od powstania pułku do końca wojny. Groby ich rozsiane są wszędzie: pod Lwowem, nad Stochodem, innych jeszcze nad Dźwiną i wreszcie hen po całym niemal naszym kraju.

Rok rocznie czcimy pamięć poległych żołnierzy, to też w dniu 3 b. m. staraniem dowódcy i oficerów 29 p. Strz. Kan. odprawione zostanie nabożeństwo żałobne. Na nabożeństwie tem nie powinno zabraknąć żadnego z obywateli naszego miasta, którym pamięć o bohaterach nie jest obojętną i którym winni są największą wdzięczność za ich krwawy znój.

Ze srebrnego ekranu.

„Mały Kapral".

Kino „Oaza" od poniedziałku wyświetla najpotężniejszy film produkcji francuskiej p.t. „Mały Kapral", reżyserja znakomita. Film ten postawił reżysera Roussela w rzędzie pierwszych twórców kinematografji. Sceny batalistyczne bezprzecznie najlepsze ze wszystkich dotychczasowych wysiłków w tej mierze. Gra pięknej Hiszpanki Izabeli Ruiz wspaniała, cały ogień południowej krwi wkłada w rolę. Nie gra—żyje. Jan Napoleon Michel w roli małego kaprala dał kreację bez zarzutu. Ilustracja muzyczna dobra.

KRONIKA

2 LISTOPAD	WTOREK
	Dzień Zaduszny. Jerzego B. W.
	W. słońca g. 6 m. 30. Z. g. 4 m. 6.
	☽ W. g. 0 m. 00. Z. g. 3 m. 32 pp.

— **Drugi wielki koncert reprezent. symfon. ork. 25 Dyw. P.** pod kierownictwem kap. L. Ksionka z udziałem dwóch solistów (fortepian i śpiew) odbędzie się w sobotę dn. 6 listopada. Szczegóły w afiszach i programach. Początek punktualnie o godz. 8.15 wiecz. Bilety wcześniej nabywać można w księgarni „Społecznej" ul. Wrocławska 37, obok kina „Miraż".

— **Walny Zjazd delegatów Kółek Rolniczych C. Z. K. R.** Nadsyłane są do Centralnego Związku Kółek Rolniczych zapytania, czy w nadchodzącym Walnym Zjeździe Delegatów Kółek Rolniczych, mającym się odbyć w Warszawie w dniach 6 i 7 listopada r. b., jest pożądany udział gości. Należy przeto wyjaśnić, że zarówno delegaci, jak i goście z Kółek Rolniczych winni przyjechać na Walny Zjazd jaknajliczniej porządek bowiem obrad obejmuje sprawy, których załatwienie będzie miało nader doniosłe znaczenie dla całego drobnego rolnictwa.

Zjazd i Akademję w Teatrze Polskim zaszczycą swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej z Panią Prezydentową, Pan Marszałek Piłsudski i członkowie Rządu.

Poczyniono też starania, aby nabożeństwo w drugim dniu Zjazdu odprawił i poświęcenia Sztandaru C. Z. K. R. dokonał jeden z najwięcej zasłużonych Synów Ojczyzny, Ksiądz Bisskup Bandurski.

Tanie noclegi dla przyjezdnych delegatów i gości zapewnione.

Ulgi kolejowe 66%-owe w drodze powrotnej przyznane.

— **Pierwszy w Polsce zjazd właścicieli i kierowników wypożyczalni książek.** 4 listopada b. r. w Warszawie w lokalu Stowarzyszenia Kupców Polskich otworzy obrady pierwszy w Polsce Zjazd właścicieli i kierowników wypożyczalni książek. Poza sprawami organizacyjnemi, jak zatwierdzenie statutu Związku czytelni, na Zjeździe będą omawiane następujące kwestję:

1) ustalenie opłat czytelnianych (będzie wysunięty wniosek podziału czytelni na dwie klasy i ustalenie taryfy, obowiązującej dla każdej z nich).

2) podatkowe, które, jak naprzykład podatek obrotowy i patenty handlowe obciążają dzisiaj nadmiernie właścicieli czytelni.

3) obrony przeciw wydawcom, którzy dotychczas zbyt niski rabat dają czytelniom.

Ponadto będzie poruszona sprawa organizacji kooperatywy wydawniczej, która pozwoliłaby czytelniom na uniezależnienie się od wydawców.

— **Udział Przedstawicieli Organizacji Roln. w rokowaniach w Berlinie.** Przewidywany jest wyjazd przedstawicieli organizacji rolniczych na rokowania handlowe polsko-niemieckie do Berlina. W rokowaniach tych wezmą udział członkowie Polskiego Związku Organizacji i Kółek Rolniczych oraz Związki Polskich Organizacji Rolniczych.

— **Pamiątki po generale Sowińskim.** Imitacja kul, które Rosjanie umieścili w kościółku na Woli w celu obramowania bronzowych tablic rosyjskich, zawieszanych na ścianach dla upamiętnienia walk na Woli, gdzie zginął gen. Sowiński zostały przez rząd polski usunięte. Tablice zaś powyższe zostaną przeniesione do muzeum wojskowego, jako jedynego miejsca, gdzie mogą być przechowane.

— **Słaby urodzaj ziemniaków.** Ze wszystkich dzielnic kraju dochodzą wiadomości o słabym urodzaju ziemniaków — dane te potwierdzają się wobec złych warunków klimatycznych, jak przymrozki i deszcze, które wpłynęły w sposób ujemny na obniżenie wartości otrzymanego produktu.

— **Szkoły średnie wobec kasy chorych.** Dnia 26 października p. wicepremjer i kierownik ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego Bartel przyjął delegacją Towarzystwa Nauczycieli Szkół Srednich i Wyższych, Kół Przełożonych Prywatnych Szkół Żeńskich i Męskich i Zjednoczenia Zrzeszeń Rodzicielskich w Polsce. Delegacja przedstawiła panu wicepremjerowi krytyczne położenie średniego szkolnictwa prywatnego, które od 2 lat walczy z niedoborami; obecnie warszawskie szkoły średnie prywatne zmuszane są przez Zarząd Warszawskiej Kasy Chorych pod groźbą licytacji do opłacenia wysokich składek i zaległości, wzamian za co nauczycielstwo nie może liczyć na utrzymanie ze strony Kasy Chorych świadczeń, choćby w części wyrównywujących wysokie składki ubezpieczeniowe. Delegaci wskazali p. wicepremjerowi, że stanowisko Kas Chorych zmusi szkoły do podniesienia wpisów szkolnych, czego szkoły prywatne mimo wzrostu drożyzny od przeszło roku unikały. Wobec tego delegaci prosili o wydanie przez Radę Ministrów zarządzenie, wstrzymującego aż do czasu znowelizowania ustawy o Kasach Chorych, przymusowe pociągnięcie nauczycielstwa szkół średnich prywatnych do świadczeń na rzecz Kasy Chorych.

P. wicepremjer Bartel zajął bardzo życzliwe stanowisko wobec postulatów delegacji i porozumiawszy się telefonicznie z p. ministrem pracy i opieki społecznej zapowiedział swoją interwencję w sprawie wyznaczonych w szkołach licytacji oraz rozpatrzenie zasadnicze sprawy w duchu postulatów delegacji.

— **Katedra w Gnieźnie zagrożona.** Fronton starożytnej katedry w Gnieźnie zarysował się w paru miejscach. Przed paroma dniami grono konserwatorów państwowych przybyło do Gniezna, aby zbadać w jakim stopniu katedra tu jest zagrożona. Rząd ze swej strony poczyni wszelkie kroki, aby katedrę gniaźnieńską otoczyć należytą opieką. Duchowieństwo ze swej strony poczyni również starania, aby katedra, która jest relikwją Polski, nie uległa zniszczeniu.

— **Chór czeski przybywa na odsłonięcie pomnika Chopina.** Dowiadujemy się, że na uroczystość odsłonięcia pomnika Chopina przybędzie, powracający z Rygi, chór czeski, składający się z dziesięciu osób. Członkowie chóru zatrzymają się w Warszawie jedynie na dzień 14 listopada.

SPRAWOZDANIE

z kwesty ulicznej, odbytej w dn. 26 b. m. na rzecz Kursów Wieczorowych Dokształcających dla Terminatorów Żydów w Kaliszu.

zebrano . . .	241 zł. 81 gr.
wydano . . .	25 „ — „
czysty dochód . .	226 zł. 81 gr.

Stowarz. Rzemieślników Żydów w Kaliszu.

1412

RADIO.

Program na środę, dn. 3 listopada r. b.

WARSZAWA (400) 17 Pogadanka dla dzieci; 19 Odczyt prof. Mościckiego, 19.55 Wykład, 20.30 Koncert.

BERLIN — KÖNIGSWURST. (504—1300) 12 Czas, 13.30—14 Dzwony, 19 Czas, 20.30 „Polnische Wirtschaft" farsa, 22.30 Tańce.

WROCŁAW (418) 11.30, 16, 20 Koncerty, 22.30 Tańce.

GDAŃSK (272) 20 Transp. z Berlina.

FRANKFURT n/M. (470) 16.30, 20.15, 21.15 Koncerty.

HAMBURG (392.5) 16.15, 17, 20.20 Koncerty.

LIPSK (452) 20.30 Koncert, 22.15 Kabaret.

MONACHJUM (485) 16, 19, 20.30 Koncerty; 22.40 Tańce.

MEDJOLAN (320) 20.45 Operetka.

PRAGA (368) 16.30, 20.02, 21 Koncerty.

RZYM (425) 21 Koncert.

BERN (435) 20 Koncert z Lozanny.

PARYŻ (458) 21 Koncert (Rossini, Gounod, Wagner).

BRUKSELLA (487) 20.30 „Córka regimentu" op. Donizzeti.

ZURYCH (513) 20 Koncert.

BRNO (521) 19 i 20 Koncerty.

WIEDEŃ (530) 16.15 i 20.30 Koncerty.

BUDAPESZT (560) 18.30, 20.30 Koncerty.

LONDYN—DAVENTRY (1600) 13 Koncert, 15, 18.15, 20 Big-Ben, 20.28 Koncert, 21, 22.45, 23.15 Koncerty, 24 Tańce.

ROZKŁAD JAZDY
ważny od 15 maja 1926 r.

№ pociągu	POCIĄG KURSUJE od	do	Odjazd ze stacji początk.	Przyjazd do KALISZA	Postój	Odjazd z KALISZA	Przyjazd na stację końcową
518	Leszno	Warszawa	20.30	0.22	7	0.29	6.20
513	Warszawa	Poznań	17.50	0.59	33	1.32	5.32
501	**Warszawa**	**Paryż**	21.—	1.20	2	1.22	6.35
514	Poznań	Warszawa	23.20	3.33	10	3.43	10.50
502	**Paryż**	**Warszawa**	22.10	4.43	2	4.45	9.—
517	Warszawa	Leszno	21.45	4.57	8	5.05	8.55
522	Ostrów	Łódź	5.15	5.58	8	6.06	8.55
5532	Ostrów	Kalisz	8.15	9.—	—	—	—
512	Poznań	Warszawa	6.—	10.18	10	10.28	17.25
521	Kraków	Poznań	21.40	10.40	8	10.48	14.55
5533	Kalisz	Ostrów	—	—	—	13.15	14.—
524	Poznań	Kraków	11.20	15.32	10	15.42	5.05
511	Warszawa	Poznań	8.40	15.47	8	15.55	19.46
5534	Ostrów	Kalisz	17.30	18.14	—	—	—
5535	Kalisz	Ostrów	—	—	—	18.30	19.40
5536	Ostrów	Kalisz	19.45	20.31	—	—	—
5537	Kalisz	Skalmierzyce	—	—	—	20.45	20.58
523	Łódź	Ostrów	19.10	22.02	8	22.10	22.52

Druk „Gazety Kaliskiej" — Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor M. RADWAN.